



Nikt nie ma prawa żądać od nas przekazania w zastaw dowodu osobistego czy innego dokumentu tożsamości. Kserowanie dowodów też jest nielegalne – wyjątkowo mogą robić to tylko banki. W czasie wakacji nasze dane osobowe są szczególnie narażone na niebezpieczeństwo, nie strąmy nad nimi kontroli.

W czasie wakacji pojawia się wiele okazji, by wypożyczyć jakiś sprzęt – kajak, rower czy nawet leżak. Mocno zakorzenioną tradycją jest zostawianie w zamian swojego dowodu tożsamości lub potwierdzającego tożsamość. To jednak bardzo zła tradycja.

Pamiętajmy, że ten, kto od nas żąda takiego zastawu, łamie prawo, a my lekkomyślnie narażamy się na poważne problemy.

Kampanie informacyjne na ten temat regularnie prowadzi Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (GIODO), szczególnie w czasie zimowych i letnich urlopów Polaków.

GIODO zwraca uwagę, że żądanie zastawu w postaci dowodu osobistego jest niezgodne z ustawą o dowodach osobistych i stanowi wykroczenie, które zagrożone jest karą ograniczenia wolności do miesiąca albo karą grzywny.

Wypożyczalnie różnego rodzaju wciąż nagminnie uzależniają wydanie sprzętu od zostawienia dowodu osobistego lub innych dokumentów, takich jak prawo jazdy czy legitymacja studencka.

Warto pamiętać, że nie chodzi tylko o fizyczne pozostawienie swojego dokumentu. Nielegalne jest też kserowanie dokumentów tożsamości, nawet jeśli podpisujemy zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

Kserować dowodów osobistych nie mogą nie tylko wypożyczalnie sprzętu, ale nawet reprezentanci firm telekomunikacyjnych. Uzależnianie zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych od przekazania kopii dokumentu tożsamości jest nielegalne.

Warto pamiętać, że wyjątek stanowią w tej kwestii tylko banki. Tylko te instytucje – na mocy prawa bankowego – są uprawnione do kserowania naszych dowodów tożsamości. Ale nawet one nie mają tu pełnej swobody.

Jak przypomina GIODO, aby móc legalnie przetwarzać dane osobowe, bank musi spełnić przynajmniej jedną z pięciu przesłanek wymienionych w artykule 23 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych.

Choć kserowanie dowodów przez banki jest formalnie dozwolone, GIODO stara się walczyć z taką praktyką i namawia banki do zmiany swojej polityki w tej kwestii.

Generalny inspektor Edyta Bielak-Jomaa uważa, że w obecnych realiach kserowanie dowodów jest zupełnie niezrozumiałe, a rozwój technologiczny „prowadzi do stałego poszerzania spektrum możliwości wykorzystania naszych danych w sposób bezprawny”.

Kajak na dowód. Dane na kempingu

Wróćmy do naszej wypożyczalni kajaków. Jeśli jej pracownikowi nie wolno zatrzymać naszego dowodu osobistego, co może zrobić? Z pewnością może zażądać okazania dowodu, może też spisać dane potrzebne do identyfikacji wypożyczającego, takie jak: imię, nazwisko i adres zamieszkania. Nie powinien spisywać jednak numeru PESEL.

Dlaczego tak ważne jest chronienie numeru PESEL? Dla wielu firm, np. pożyczkowych podanie go to już praktycznie zielone światło do podpisania umowy.

Kolejny przypadek to biura podróży. Gdy korzystamy z ich usług, często proszeni jesteśmy o wypełnienie różnych kwestionariuszy i podanie bardzo wielu dotyczących nas danych. Trzeba pilnować, by nie ujawnić za dużo danych.

GIODO przypomina, że powinniśmy udostępniać tylko informacje konieczne do skorzystania z usługi. Jeśli uznamy, że prosi się nas o zbyt wiele, mamy prawo zapytać o podstawę. Jeśli biuro chce wykorzystać nasze dane w innym celu niż realizacja umowy, potrzebuje naszej zgody.

Gdy przyjeżdżamy do ośrodka wczasowego, na kemping czy do hotelu, proszeni jesteśmy o podanie naszych danych. Czy musimy je udostępnić, a jeśli tak, to jakie?

Hotel może żądać od gościa podania jedynie tych danych, które są niezbędne dla jego identyfikacji. Dlatego recepcjonista ma prawo żądać dowodu osobistego od gościa tylko w celu i nie ma prawa wykonywać kserokopii dowodu ani w inny sposób go utrwaląć.

Często zdarza się, że recepcjonista proponuje nam byśmy poszli się rozpakować i zostawili

dokumenty, bo możemy odebrać je później, w dogodnym dla nas momencie. GIODO podkreśla, że takie praktyki są zakazane.

Warto też wiedzieć, że już od ponad czterech lat nie obowiązują przepisy nakładające na gości hotelowych obowiązek zameldowania się na pobyt stały lub czasowy przed upływem 24 godzin od chwili przybycia.

Co zrobić, gdy pracownik wypożyczalni lub kempingu upiera się przy tym, że musi w zastaw wziąć od nas dowód osobisty lub inny dokument? Oznacza to, że najprawdopodobniej nie zna przepisów, dlatego warto poinformować go, że takie żądanie jest niezgodne z przepisami. Warto zaproponować mu inne rozwiązanie.

Jeśli spisanie z dowodu danych to za mało, możemy też wpłacić kaucję za pokwitowaniem.

Wiele osób wciąż bagatelizuje całą sprawę i woli na chwilę zostawić dowód, niż tracić czas na spisywanie danych. W ogromnej większości przypadków nic złego się faktycznie nie dzieje, ale warto pamiętać, że jeśli ktoś postanowi wykorzystać sytuację na naszą niekorzyść, skutki mogą być niezwykle bolesne.

Co może się stać? Bardzo wiele. W dzisiejszych czasach nie jest trudno zawrzeć jakąkolwiek umowę przez internet. Wtedy wystarczy kopia dowodu osobistego, a nawet znajomość podstawowych danych osobowych i numeru PESEL, by wziąć sprzęt na raty, telefon na abonament czy szybki kredyt „na dowód”.